



Sygn. akt II PK 134/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska
w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko Zarządcy masy upadłości "E." S.A.

z udziałem interwenienta ubocznego M. P.

o wynagrodzenie, odszkodowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 4 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia
12 grudnia 2007 r.,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz pozwanego
kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód W. S. wnosił o zasądzenie od „E.” S.A. następujących należności: 1) 409.690 zł z ustawowymi odsetkami od 9 kwietnia 2002 r. do dnia zapłaty tytułem nagrody za 2001 r., 2) 307.372,50 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2002 r. do dnia zapłaty, 316.935 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2002 r. do dnia zapłaty, 310.260 zł z ustawowymi odsetkami od 11 października 2002 r. do dnia zapłaty i 286.605 zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za zakończenie stosunku pracy płatnego w czterech ratach, 3) 278.279,63 zł z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2002 r. do dnia zapłaty, 202.385,18 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty i 245.392,03 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji płatnego w trzech ratach, 4) 460.203,16 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wyrównania odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji.

M. P. interwenient uboczny po stronie powoda wnosił o uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany „E.” S.A. wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2007 r. powództwo oddalił. Sąd ten ustalił, że rada nadzorcza pozwanej spółki w dniu 25 maja 2001 r. podjęła uchwałę nr 5 o oddelegowaniu swojego przewodniczącego W. S. do czasowego pełnienia funkcji prezesa zarządu. W dniu 13 czerwca 2001 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę nr 3, w której ustaliła dla W. S. pełniącego funkcję prezesa zarządu miesięczne wynagrodzenie na kwotę 25.000 USD. Ponadto na podstawie § 16 pkt 3 statutu spółki rada nadzorcza upoważniła M. P., pełniącego obowiązki przewodniczącego rady nadzorczej, do „negocjowania i podpisania umowy o pracę i stosownych dokumentów” z W. S. W dniu 22 czerwca 2001 r. W. S. oraz przewodniczący rady nadzorczej M. P. podpisali umowę zatytułowaną „umowa o zarządzanie”. W postanowieniach wstępnych umowy wskazano jako podstawę jej zawarcia w/w uchwałę z 13 czerwca 2001 r. Umowa została zawarta na czas pełnienia przez powoda funkcji prezesa zarządu, nie dłuższy niż do końca ówczesnej kadencji zarządu, tj. do dnia odbycia zwyczajnego walnego zgromadzenia za ostatni rok obrotowy kadencji zarządu, czyli 2001 r. Zawarto jednocześnie klauzulę, że czas trwania przedmiotowej umowy może być

przedłużony o okres kolejnej kadencji. Umowa przewidywała także inne świadczenia na rzecz powoda, m.in.: samochód służbowy z kierowcą, ubezpieczenia na życie i OC, waloryzację wynagrodzenia podstawowego. W postanowieniach umowy zapisano również obowiązek zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa w czasie trwania umowy i w okresie trzech lat po jej zakończeniu. Wynagrodzenie powoda określono na 25.000 USD płatne ostatniego dnia roboczego każdego miesiąca kalendarzowego. W przedmiotowej umowie powodowi przyznano także prawo do nagrody za rok 2001, tzw. bonus składający się z trzech części. Dwie części zostały powodowi wypłacone, pierwsza – o równowartości w złotych polskich kwoty 300.000 USD - za doprowadzenie do zawarcia umowy ze strategicznym partnerem w dziedzinie telekomunikacji, a druga - o równowartości w polskich złotych kwoty 200.000 USD za sfinalizowanie tej umowy. Trzecia część „bonusu” za pozytywne ocenienie przez radę nadzorczą przeprowadzonego procesu restrukturyzacji innych dziedzin gospodarczej działalności Grupy „E.” lub jej części została określona jako równowartość w polskich złotych kwoty 100.000 USD. „Umowa o zarządzanie” miała ulec rozwiązaniu z chwilą rezygnacji powoda z funkcji prezesa zarządu lub odwołania go z tej funkcji. W przedmiotowej umowie zapisano, że w przypadku odwołania z funkcji prezesa zarządu powód otrzyma rekompensatę stanowiącą równowartość 300.000 USD w czterech kwartalnych ratach po 75.000 USD każda. Pierwsza rata miała być wymagalna po odwołaniu. W dniu 22 czerwca 2001 r. powód oraz M. P. jako przewodniczący rady nadzorczej podpisali również „umowę o zakazie konkurencji”. Przewidywała ona odszkodowanie z tytułu przestrzegania zakazu konkurencji w okresie jednego roku po rozwiązaniu „umowy o zarządzanie”. Wysokość tego odszkodowania oraz terminy jego wymagalności i liczbę rat precyzował art. VI tej umowy. W dniu 5 lutego 2002 r. uchwałą rady nadzorczej nr 2 powodowi cofnięto oddelegowanie do czasowego wykonywania czynności prezesa zarządu. W dniu 10 kwietnia 2002 r. powód został odwołany z funkcji w radzie nadzorczej.

Przy takiej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał powództwo W. S. za bezzasadne w całości, wskazując że zgodnie z art. 379 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje rada

nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Gdy spółkę reprezentuje rada nadzorcza, musi *działać in corpore*, jako organ, a nie przez poszczególnych jej członków, nie może też – inaczej niż walne zgromadzenie – ustanowić w tym celu pełnomocnika. Nie wyklucza to działania członka rady nadzorczej jako osoby umocowanej do dokonania technicznej czynności w postaci zakomunikowania członkowi zarządu treści oświadczenia woli rady nadzorczej oraz fizycznego sporządzenia i podpisania umowy. Czynności te jednak muszą zostać dokonane w ramach decyzji rady nadzorczej, która to decyzja ma określoną postać – uchwały (art. 388 § 1 i § 4 k.s.h.), bowiem w takiej postaci musi zostać wyrażone oświadczenie woli za spółkę przy zawieraniu umów z członkami zarządu. Oświadczenie to musi zawierać wszystkie gospodarczo istotne elementy przyszłej umowy. Przez „elementy gospodarczo istotne” należy rozumieć nie tylko *essentialia negotii* i umowy o pracę, ale wszystkie te, które mają zostać zawarte w umowie, a łączą się z potencjalnym obciążeniem finansowym spółki, jak odprawy, nagrody, dodatkowe świadczenia, itp. Uchwały rady nadzorczej nie można przy tym interpretować rozszerzająco. Przyjęcie odmiennego założenia oznaczałoby w istocie pozbawienie rady nadzorczej realnego wpływu na kształtowanie treści stosunku zatrudnienia prezesa zarządu spółki, wynikającego z zawartej z nim umowy o pracę. Przepis art. 379 k.s.h. ma na celu ochronę samej spółki, jak i jej akcjonariuszy oraz wierzycieli przed niekorzystnym rozporządzaniem majątkiem spółki w drodze umów pomiędzy spółką a członkami zarządu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zawarcie z członkiem zarządu umowy o pracę, określenie jej warunków, zmiana jej treści (na przykład co do różnych składników wynagrodzenia), wprowadzenie do umownego stosunku pracy klauzul autonomicznych (na przykład umowy o zakazie konkurencji), wreszcie jego rozwiązanie, może być zatem dokonane przez przewodniczącego rady nadzorczej dopiero po wcześniejszym podjęciu przez radę stosownej uchwały w tym przedmiocie. Nie jest wystarczające samo „dowiedzenie się” o treści umowy przez poszczególnych, a nawet wszystkich członków rady nadzorczej i brak sprzeciwu na zawarcie umowy określonej treści przez któregokolwiek z nich. Nie spełnia wymagań ustawowych również samo poddanie pod dyskusję poszczególnych postanowień umowy na posiedzeniu, jeżeli w efekcie takiej dyskusji nie zostanie

wyrażone stanowisko rady nadzorczej w postaci uchwały, która stanowi akt złożenia oświadczenia woli za spółkę. Konieczność reprezentowania spółki akcyjnej przez radę nadzorczą, a nie przez zarząd, dotyczy wszystkich bez wyjątku umów pomiędzy spółką a członkami zarządu. Odnosi się więc także do zawarcia osobnej umowy o zakazie konkurencji. Czynność naruszająca art. 379 k.s.h. jest bezwzględnie nieważna (art. 58 k.c.). Nie może więc zostać potwierdzona przez spółkę po jej dokonaniu. Nie może również zostać konwalidowana późniejszymi działaniami stron. W szczególności w takiej sytuacji nie stosuje się przepisu art. 103 k.c. dotyczącego skutków przekroczenia pełnomocnictwa. Umowa nieważna nie rodzi skutków prawnych dla spółki, na przykład w postaci obowiązku wypłacenia świadczeń w niej przewidzianych. Stwierdzenie tej nieważności jest niezależne od dobrej lub złej wiary członka zarządu, a więc tego, czy przy dokonywaniu przedmiotowej czynności prawnej strony (lub jedna z nich) miały świadomość naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i bezprawności swojego działania. Jediną istotną w sprawie okolicznością jest więc, czy rada nadzorcza E. S.A. podjęła uchwałę odpowiadającą treści umów, które podpisał powód. Zdaniem Sądu Okręgowego umowy pomiędzy powodem a spółką są ważne tylko w części, w której znajdują odzwierciedlenie w uchwale rady nadzorczej, a więc wyłącznie wynagrodzenia podstawowego powoda oraz zawarcia umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji uznał w związku z tym, że „umowa o zakazie konkurencji” jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.) w całości, a „umowa o zarządzanie”, będąca w istocie umową o pracę, jest ważna, ale tylko w zakresie postanowienia o wynagrodzeniu podstawowym i stanowisku (art. 58 § 3 k.c.). Sąd ten wskazał, że oświadczenie woli rady nadzorczej podlega wykładni na zasadach ogólnych, co jednak nie może to prowadzić do nadinterpretacji treści powziętej uchwały. Nie sposób więc przyjąć, że pod pojęciem „innych stosownych dokumentów”, do których podpisania z powodem został upoważniony M. P., kryje się osobna umowa – tj. umowa o zakazie konkurencji, mająca autonomiczny charakter wobec umowy o pracę. Nie można też uznać, iż w uprawnieniu do podpisania tychże „innych stosownych dokumentów” zawarte zostało umocowanie do podjęcia w imieniu spółki zobowiązań o wartości znacznie przekraczającej wartość wynagrodzenia podstawowego. Z uwagi na bardzo dużą wartość nagrody i odszkodowania

przewidzianego w „umowie o zarządzanie”, nie można ich traktować jako świadczeń ubocznych, dodatkowych, wobec czego powinny zostać przyznane przez radę nadzorczą zgodnie z art. 379 k.s.h. Inna interpretacja byłaby sprzeczna z ochronną rolą tego przepisu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia powoda, w których powoływał się on na zwyczaj i powszechność niezgodnej z przepisami praktyki pozwanego co do trybu i sposobu zawierania umów z członkami zarządu, nie zasługują na uwzględnienie. Takie okoliczności mogłyby mieć pomocniczo znaczenie jedynie dla wykładni treści uchwały w sytuacji, gdyby jej postanowienia były niejasne. Nie sanuje natomiast nieważności umowy stwierdzenie, iż w spółce znaczna część umów między członkami zarządu a radą nadzorczą jest zawierana z naruszeniem przepisu art. 379 k.s.h., bo nieprawidłowa praktyka nie może usunąć skutku nieważności.

Sąd Okręgowy uznał ponadto za niezasadne twierdzenia interwenienta ubocznego dotyczące możliwości zastosowania w okolicznościach tej sprawy art. 372 § 2 k.s.h., podnosząc że kwestię reprezentacji spółki odnośnie do zawarcia umowy z członkiem zarządu reguluje przepis szczególny, tj. art. 379 k.s.h.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powód oraz interwenient uboczny M. P., zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał obie apelacje za nieuzasadnione i oddalił je wyrokiem z dnia 12 grudnia 2007 roku.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił podnoszonego zarzutu nieważności postępowania, do której miało dojść wskutek naruszenia przepisu art. 379 k.s.h., podnosząc że powód w chwili złożenia pozwu inicjującego niniejsze postępowanie, jak i w jego toku, nie pozostawał członkiem zarządu „E.” S.A. Organem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki w przedmiotowym procesie był zatem jej zarząd zgodnie z art. 368 § 1 k.s.h. Z brzmienia art. 379 k.s.h. wynika bowiem jednoznacznie, że reprezentacja spółki przez radę nadzorczą jest dopuszczalna jedynie w sporach pomiędzy spółką a członkiem zarządu. W aktach sprawy znajdują się stosowne pełnomocnictwa procesowe udzielone przez zarząd „E.” S.A. profesjonalnym pełnomocnikom, uprawniające ich do podejmowania

wszystkich czynności procesowych, wobec czego nie ma również mowy o pozbawieniu strony pozwanej możliwości obrony swych praw.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i dokonał trafnej oceny prawnej. Tym samym za bezzasadny uznany został zarzut naruszenia art. 379 k.s.h. w zw. z art. 388 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. sprowadzający się do błędnej wykładni tych przepisów poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że przy zawieraniu umowy z członkiem zarządu musi działać rada nadzorcza *in corpore* oraz, że oświadczenie woli za spółkę akcyjną w umowie z członkiem zarządu musi złożyć rada nadzorcza w formie uchwały.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 378 § 1 k.s.h. rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub innej umowy, chyba że statut stanowi inaczej. W niniejszej sprawie żaden przepis statutu, także § 16 ust. 3, nie uprawnia innego podmiotu niż rada nadzorcza do ustalania wynagrodzenia członka zarządu. W myśl art. 379 k.s.h. (w brzmieniu obowiązującym w 2001 r.) w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Przepis ten znalazł odzwierciedlenie w § 16 ust. 3 statutu, który stanowi, że do zakresu obowiązków rady nadzorczej spółki należy „zawieranie i rozwiązywanie umów o pracę z członkami zarządu spółki, przy czym w imieniu rady umowę tę podpisuje przewodniczący rady lub upoważniony przez radę wiceprzewodniczący, względnie inny członek rady nadzorczej”. Przepis ten, w ocenie Sądu odwoławczego, należy interpretować ściśle z uwzględnieniem treści art. 378 § 1 k.s.h. i art. 379 k.s.h. Prowadzi to zaś do wniosku, że M. P. pełniący funkcję przewodniczącego rady nadzorczej był upoważniony do czynności technicznej jaką jest podpisanie umowy o pracę z powodem jako prezesem zarządu. Nie był natomiast upoważniony do jej zawarcia w znaczeniu materialnym, tj. do samodzielnego określenia za radę nadzorczą spółki warunków tej umowy. Ustalenia w zakresie umowy o pracę z powodem mogła dokonać wyłącznie rada nadzorcza i tylko ona mogła złożyć oświadczenie co do oferowanych mu warunków z tytułu zatrudnienia. Powyższe znajduje potwierdzenie w uchwale nr 3 rady nadzorczej „E” S.A. z dnia 13 czerwca 2001 r.

Sąd Apelacyjny podniósł nadto, że zgodnie z art. 390 § 1 k.s.h. rada nadzorcza wykonuje swoje obowiązki kolegialne, może jednak delegować swoich członków do samodzielnego pełnienia określonych czynności procesowych, która to sytuacja nie występuje w rozpoznawanej sprawie. Rada Nadzorcza działa poprzez uchwały, które podejmuje na podstawie art. 388, art. 389 i art. 391 § 1 k.s.h. W statucie pozwanej spółki te zasady znalazły odzwierciedlenie w § 15. Uchwała nr 3 z 13 czerwca 2001 r. zawierała zatem, w ocenie Sądu drugiej instancji, oświadczenie rady nadzorczej wiążące przewodniczącego rady i powoda. Na jej podstawie mogli oni zatem podpisać umowę o pracę ze wskazaniem stanowiska prezesa zarządu i wynagrodzeniem 25.000 USD. Przewodniczący rady nadzorczej miał prawo prowadzić negocjacje z prezesem zarządu w zakresie ustalenia dodatkowych uprawnień dla powoda z tytułu stosunku pracy, aby jednak nabyły one charakter roszczeniowy, powinny zostać zatwierdzone przez radę nadzorczą, a fakt taki nie miał miejsca.

Za nieuzasadnione Sąd odwoławczy uznał także pozostałe zarzuty odnośnie do naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów art. 372 § 2 k.s.h. w związku z art. 379 k.s.h., art. 38 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. w związku z art. 379 k.s.h., art. 58 § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 38 k.c., wskazując że przepis art. 372 § 2 k.s.h. nie znajduje zastosowania w stosunku do rady nadzorczej i że wykroczenie przez przewodniczącego rady poza ramy uchwały nr 3 rady nadzorczej, określającej warunki wynagrodzenia (art. 379 k.s.h.), w procesie uzgadniania z powodem warunków zatrudnienia, nie stanowi działania osoby prawnej w rozumieniu art. 38 k.c., jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy. Takie stanowisko jest bowiem zgodne z przepisami art. 378 k.s.h. i 379 k.s.h., które w sposób szczególny regulują reprezentację spółki akcyjnej w umowach z członkami zarządu. Według Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że naruszenie art. 379 k.s.h., który ma charakter normy *iuris cogentis*, powoduje bezwzględną nieważność, w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., dokonanej przez powoda i interwenienta ubocznego czynności prawnej polegającej na zawarciu „umowy o zakazie konkurencji”, a także bezwzględną nieważność, w rozumieniu art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c., „umowy o zarządzanie” w części zawierającej postanowienia ponad przyznane powodowi wynagrodzenie w wysokości 25.000

USD z tytułu wykonywania czynności prezesa zarządu na podstawie stosunku pracy.

Bezzasadny, w ocenie Sądu Apelacyjnego, był także zarzut apelacji interwenienta ubocznego naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 379 k.s.h., bowiem, wbrew ustalonemu stanowi faktycznemu, zmierzał do uznania, że istniała w spółce praktyka zawierania ze wszystkimi członkami zarządu „standardowego pakietu umów”, co powinno mieć znaczenie przy wykładni uchwały nr 3 rady nadzorczej z 13 czerwca 2001 r. Takie stanowisko nie znalazło jednak potwierdzenia w faktach ustalonych na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby zastosować proponowaną w apelacji interpretację przedmiotowej uchwały. Za nieuzasadniony Sąd drugiej instancji uznał także zarzut powoda odnośnie do naruszenia art. 65 § 1 k.c., podnosząc że uchwała rady nadzorczej spółki akcyjnej skierowana do członków zarządu stanowi oświadczenie woli złożone innym osobom, a więc stosuje się do niej kryteria wykładni określone w art. 65 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchwała nr 3 rady nadzorczej skierowana do powoda jako prezesa zarządu powinna być interpretowana z uwzględnieniem zgodnych intencji stron co do skutków, które mają nastąpić w związku z jej podjęciem. Dla przedmiotowej wykładni szczególnie istotne są okoliczności, w jakich rada nadzorcza składała powyższe oświadczenie, a mianowicie: pozostawanie spółki w ogromnym zadłużeniu (4 mld zł), brak środków finansowych na spłatę wymagalnych zobowiązań, z czego powód doskonale zdawał sobie sprawę. Treść uchwały co do wysokości jego wynagrodzenia była ponadto jednoznaczna. Według Sądu drugiej instancji, w powyższych okolicznościach, gdy pozwanej groziła upadłość, wynagrodzenie prezesa zarządu w kwocie 25.000 USD miesięcznie nie naruszało także zasad współżycia społecznego, zwłaszcza że powód został jedynie czasowo delegowany do pełnienia funkcji w zarządzie spółki. W konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy brak jest uzasadnionych i udowodnionych podstaw, aby dokonując wykładni uchwały nr 3 rady nadzorczej opierać się na kontraktach innych członków zarządu, szczególnie gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że warunki zatrudniania każdego członka zarządu były negocjowane i uzgadniane indywidualnie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył interwenient uboczny M. P., który skarżąc go w całości, zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 379 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że wyłączna kompetencja rady nadzorczej spółki akcyjnej czy pełnomocnika powołanego uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy do reprezentowania spółki w sporach z członkami zarządu dotyczy tylko i wyłącznie sporów z aktualnymi członkami zarządu spółki, a więc nie dotyczy sporów z byłymi członkami zarządu;
2. nieważność postępowania wynikającą z naruszenia art. 379 pkt 2 oraz art. 5 k.p.c. w związku z art. 86 i 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 § 1 k.s.h. w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, polegającą na tym, że jako pełnomocnik pozwanej spółki występował pełnomocnik procesowy ustanowiony przez zarząd, podczas gdy zgodnie z prawidłową wykładnią art. 379 § 1 k.s.h., zarząd nie jest organem legitymowanym do reprezentowania spółki w sporze z byłym członkiem zarządu, a tym samym nie posiada kompetencji do udzielania pełnomocnictwa procesowego w sprawie, a w konsekwencji pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany;
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 379 pkt 2 oraz art. 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 oraz art. 86 i 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 k.s.h., „a art. 379 § 1 k.p.c.” w odniesieniu do tej części postępowania przed Sądem pierwszej instancji, która toczyła się po dniu 15 stycznia 2004 r., poprzez bezzasadne nieuwzględnienie podniesionego w apelacji interwenienta ubocznego zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wynikające z błędnego uznania, że zgodnie z art. 379 k.s.h. w sporze z byłym członkiem zarządu spółkę akcyjną może reprezentować zarząd mający być jednocześnie organem uprawnionym do ustanowienia pełnomocnika procesowego spółki, podczas gdy z mocy art. 379 k.s.h. do reprezentowania spółki w sporach także z byłym członkiem zarządu uprawniona jest wyłącznie rada nadzorcza oraz pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 378 § 1 i 379 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. oraz art. 300 k.p., poprzez ich błędną

wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że art. 378 § 1 i 379 k.s.h. statuuja w zakresie swojej regulacji obowiązek kolegialnego działania rady nadzorczej przy podejmowaniu decyzji co do wszystkich gospodarczo istotnych elementów umowy z członkiem zarządu spółki, które winny być określone w treści uchwały, zezwalając jedynie na wykonanie przez jednego z członków rady nadzorczej czynności technicznej zakomunikowania członkowi zarządu ustalonych dla niego warunków zatrudniania oraz fizycznej czynności sporządzenia i podpisania umowy, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego zastosowania art. 58 § 1 i 3 k.c. i przyjęcia, że umowy zawierające dodatkowe postanowienia dotyczące warunków zatrudnienia i świadczeń pieniężnych zastrzeżonych na rzecz członka zarządu w stosunku do tych wprost i wyraźnie określonych w uchwale rady nadzorczej są nieważne, podczas gdy zgodnie z art. 378 § 1 i 379 k.s.h. decyzja rady nadzorczej podjęta w formie uchwały i pozostawiona do wykonania wybranej osobie ze składu tej rady nie musi szczegółowo określać wszystkich warunków związanych z zatrudnieniem członka zarządu i dopuszczalne jest, aby rada działając *in corpore* wyznaczyła jednego jej członka nie tylko do podpisania umowy o pracę i stosownych dokumentów z członkiem zarządu, ale też do ustalenia w drodze negocjacji innych niż wynagrodzenie zasadnicze warunków zatrudnienia także w zakresie, w jakim nie zostały one szczegółowo określone w uchwale, a umowy zastrzegające dodatkowe – w stosunku do określonych wprost i wyraźnie w uchwale rady – świadczenia pieniężne są ważne;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 390 § 1 k.s.h., poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w pominięciu regulacji tego przepisu, zgodnie z którym rada nadzorcza może delegować swoich członków do samodzielnego pełnienia czynności nadzorczych, podczas gdy uprawnienia rady nadzorczej spółki w zakresie ustalania wynagrodzenia członków zarządu i warunków innych zawieranych z nimi umów w ramach reprezentacji spółki obok pełnomocnika „powołanego uchwałą wspólników” w umowach i sporach z członkami zarządu także stanowią uprawnienia

nadzorcze spółki, w zakresie których rada nadzorcza może delegować kompetencje na jednego ze swoich członków;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 379 k.s.h. w związku z art. 2 w związku z art. 8 § 2 Konstytucji RP, wyrażające się w naruszającej determinującą sposób przeprowadzania wykładni i stosowania prawa zasadę państwa prawnego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu art. 379 k.s.h. poprzez przyjęcie stanowiska, że wykładni prawa należy dokonywać w zależności od okoliczności faktycznych danej sprawy, o którym to stanowisku Sądu drugiej instancji świadczy zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku konstatacja, wedle której „Sąd Apelacyjny ocenił zastosowanie prawa materialnego na tle miarodajnego stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie”, podczas gdy zasada państwa prawnego wymaga, aby wykładnia przepisu zmierzająca do ustalenia treści normy prawnej była dokonywana przez Sąd w procesie stosowania prawa niezależnie od okoliczności konkretnej sprawy, które następnie na etapie zastosowania przepisu będą oceniane w świetle ustalonej normy, nie zaś aby proces wykładni był częścią zastosowania przepisu pod kątem okoliczności faktycznych sprawy;
7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w naruszeniu zasad wykładni oświadczeń woli poprzez niedokonanie wykładni oświadczenia woli, jakim była uchwała nr 3 rady nadzorczej E. S.A. z dnia 13 czerwca 2001 r. z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, w jakich została podjęta oraz przeprowadzenie procesu wykładni tej uchwały w oparciu o subiektywny pogląd Sądu co do zakresu świadczeń należnych prezesowi zarządu spółki zagrożonej upadłością, co wiąże się z uwzględnieniem wbrew regułom wykładni wyłącznie wybranych przez Sąd drugiej instancji w sposób nieuprawniony okoliczności.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania przed Sądem pierwszej instancji w zakresie dotkniętym nieważnością, a także zniesienie całego postępowania przed Sądem drugiej

instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej, sformułowane tak w ramach pierwszej, jak i drugiej podstawy kasacyjnej, w zasadzie ogniskują się wokół dwóch problemów prawnych: kwestii reprezentacji spółki akcyjnej w sporze z byłym członkiem zarządu i wymogu kolegalności w działaniu rady nadzorczej przy zawieraniu umowy o pracę z członkiem zarządu spółki.

W myśl art. 379 § 1 k.s.h., w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Przepis ten ustanawia wyjątek od określonej w art. 372 § 1 k.s.h. zasady, iż prawo reprezentowania spółki akcyjnej należy do kompetencji zarządu spółki. Prawdłowością przepisów szczególnych jest to, że nie interpretuje się ich w sposób rozszerzający, wykraczający poza ich literalne brzmienie. Przepis art. 379 § 1 k.s.h. jednoznacznie odnosi się zaś do określonej funkcji, tj. członków zarządu, czyli osób pełniących tę funkcję w chwili stosowania tej normy, nie zaś osób, które przestały ją pełnić. Oznacza to, że art. 379 § 1 k.s.h. znajduje zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy dana osoba pełni funkcję członka zarządu, przez co od momentu wygaśnięcia tego mandatu podmiotem uprawnionym do reprezentowania spółki stają się na ogólnych zasadach członkowie zarządu.

Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w judykaturze, np. w wyroku z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 322/00 (OSNP 2002 nr 24, poz. 600), zgodnie z którym do osoby zatrudnionej na stanowisku członka zarządu spółki nie stosuje się art. 374 k.h. (art. 203 k.h.) z chwilą jej odwołania (w rozumieniu przepisów Kodeksu handlowego) z funkcji członka zarządu, chociaż nadal pozostaje w stosunku zatrudnienia na stanowisku członka zarządu, określonym w umowie o pracę, w wyroku z dnia 24 stycznia 2002 r., I PKN 838/00 (PiZS 2003 nr 4, s. 38), wedle którego skoro odwołanie członków zarządu następuje z chwilą podjęcia stosownej uchwały, to z tą chwilą do podejmowania wszelkich czynności w imieniu spółki

wobec osób, które utraciły członkostwo, właściwy jest zarząd, a wyjątek określony w art. 203 k.h. nie ma zastosowania. Konieczność reprezentowania spółki, co stanowi wyjątek, przez radę nadzorczą, a nie przez zarząd, dotyczy tylko umów pomiędzy spółką a członkami zarządu, nie zaś byłymi członkami zarządu, czy wyrok z dnia 23 stycznia 2004 r., I PK 213/03 (MPPr 2004 nr 5)), gdzie stwierdzono, że gdy rada nadzorcza spółki akcyjnej odwoła z funkcji prezesa (członka zarządu), to organem właściwym do późniejszego wypowiedzenia mu umowy o pracę jest zarząd spółki. Jeżeli rada nadzorcza chce rozwiązać umowę o pracę z prezesem (członkiem zarządu) musi to uczynić jednocześnie z odwołaniem go z funkcji prezesa (członka zarządu), ponieważ po odwołaniu staje się on zwykłym pracownikiem, wobec którego kompetencje pracodawcy wykonuje zarząd a nie rada nadzorcza.

Zarzuty skarżącego wywodzące się z przesłanki braku właściwej reprezentacji pozwanej spółki w niniejszej sprawie uwzględnione być więc nie mogą.

Nietrafne są też zarzuty skargi dotyczące wymogu kolegialnej reprezentacji spółki akcyjnej w umowach z członkami zarządu.

Z art. 379 k.s.h. wynika, że w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza. Z kolei art. 390 § 1 k.s.h. stanowi, że rada nadzorcza wykonuje swoje obowiązki kolegialnie. Co do zasady rada nadzorcza wyraża swą wolę przez podjęcie uchwały, zwłaszcza w sprawach przekazanych jej kompetencjom nadzorczym (np. czynności nadzorcze, powoływanie i odwoływanie członków zarządu). Wbrew twierdzeniom skarżącego, przepis art. 379 k.s.h. nie kreuje jednak kolejnej czynności nadzorczej (jest usytuowany poza oddziałem II Kodeksu spółek handlowych o nadzorze), lecz szczególny rodzaj uprawnienia służącego ochronie interesu spółki. Dla zawarcia z członkiem zarządu umowy nie jest zatem konieczna uchwała, jeżeli umowę taką podpiszą wszyscy członkowie rady nadzorczej. Jeżeli jednak umowa ma być podpisana nie przez wszystkich członków rady nadzorczej, to rada powinna podjąć uchwałę w sprawie zawarcia umowy. Uchwała, w której rada wyrazi aprobatę dla umowy z określonym członkiem zarządu i na określonych warunkach, upoważniając członka (bądź członków) rady nadzorczej do podpisania takiej umowy, będzie bowiem niewątpliwie wyrazem kolegialnego stanowiska rady.

Kwestii dopuszczalności upoważnienia członka rady nadzorczej do zawarcia umowy nie można przy tym wywodzić z art. 390 § 1 k.s.h., z którego wynika, że rada może delegować swoich członków do samodzielnego pełnienia określonych czynności nadzorczych. Oddelegowanie to może bowiem dotyczyć wyłącznie czynności nadzorczych, do których wymóg reprezentacji spółki przez radę nadzorczą w umowach z członkami zarządu nie należy, jak wcześniej wspomniano.

Rozważając, jak szeroki zakres może mieć upoważnienie udzielone członkowi rady nadzorczej, należy przyjąć, że upoważnienie, aby uniknąć zarzutu obejścia art. 379 § 1 k.s.h. powinno dotyczyć jedynie technicznego podpisania umowy na warunkach wynikających z uchwały rady, co potwierdza jednolite w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, na przykład wyrok z dnia 23 września 2004 r., I PK 501/03 (M.Prawn. 2004 nr 20), gdzie przyjęto, że w umowach między członkami zarządu a spółką oraz sporach między tymi podmiotami, spółka reprezentowana jest przez radę nadzorczą. Wymóg ten oznacza konieczność kolegialnego działania rady, a więc radę nadzorczą *in corpore*, a nie jej poszczególnych członków, czy pełnomocników, czy wyrok z dnia 4 lipca 2007 r., I PK 12/07 (LEX nr 332891), z którego wynika, iż zawarcie z członkiem zarządu umowy o pracę, określenie jej warunków, zmiana jej treści dokonane przez przewodniczącego rady nadzorczej bez podjęcia przez radę stosownej uchwały w tym przedmiocie kłóci się z bezwzględnie obowiązującą normą prawną z art. 374 k.h. W motywach tych orzeczeń zwrócono uwagę, że rada nadzorcza *in corpore* (jako ciało kolegialne) ma kompetencję do reprezentowania spółki przy dokonywaniu wszelkich czynności prawnych w stosunkach umownych z członkami zarządu. Kolegialność może być zaś urzeczywistniona na dwa sposoby: podpisanie umowy przez wszystkich członków rady, albo podjęcie przez radę nadzorczą uchwały w przedmiocie akceptacji umowy, z jednoczesnym udzieleniem niektórym członkom rady (członkowi) upoważnienia do podpisania tej umowy w imieniu rady nadzorczej. Uchwała, w której rada nadzorcza wyrazi aprobatę dla umowy z określonym członkiem zarządu i na określonych warunkach, będzie niewątpliwie wyrazem kolegialnego stanowiska rady. Sąd Najwyższy podniósł, że celem regulacji odnoszącej się do zasad reprezentacji spółki w umowach z członkami zarządu jest ochrona interesów spółki, akcjonariuszy i wierzycieli przez zapewnienie możliwości

oceny warunków umowy z członkiem zarządu przez radę nadzorczą *in corpore*. Warunki te zostaną spełnione zarówno w przypadku, gdy rada nadzorcza w całości (bez uprzedniej uchwały) podpisze umowę z członkiem zarządu, jak i wtedy, gdy na zwołanym w tym celu posiedzeniu podejmie uchwałę w przedmiocie akceptacji umowy. Zawarcie z członkiem zarządu umowy o pracę, określenie jej warunków, zmiana jej treści dokonane przez przewodniczącego rady nadzorczej bez podjęcia przez radę stosownej uchwały w tym przedmiocie wymagań tych zaś nie spełnia.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni akceptuje to stanowisko. Za sprzeczne z celem przyświecającym art. 379 k.s.h. musi być zatem uznane udzielenie przez radę jej członkowi ogólnego upoważnienia do zawierania wszelkich umów z członkami zarządu, bez specyfikacji rodzaju tych umów, czy ich warunków. W takiej bowiem sytuacji zamiast kolegialnego działania rady nadzorczej umowę z członkiem zarządu zawierałby w istocie jeden z członków rady. Ta sama uwaga dotyczy przyznania upoważnionemu prawa negocjowania warunków umowy i następnie podpisania (zmienionej w wyniku negocjacji) umowy bez wcześniejszej aprobaty rady.

Zdaniem Sądu Najwyższego, upoważnienie przez radę jej przewodniczącego do negocjowania umowy z powodem i samodzielnego określenia jej warunków, nie może zatem doprowadzić do uznania za ważną umowy w zakresie wykraczającym poza warunki wyraźnie sformułowane w uchwale tej rady, bo tego rodzaju upoważnienie musi być uznane za naruszające zasadę kolegialnego działania rady nadzorczej, a zatem i reguły reprezentacji spółki akcyjnej w umowach zawieranych z członkami jej zarządu. Czynność naruszająca art. 379 k.s.h. jest zaś bezwzględnie nieważna, jak prawidłowo przyjął Sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c., albowiem Sąd Apelacyjny nie uchybił temu przepisowi, przyjmując że uchwała rady nadzorczej co do warunków zatrudnienia powoda określała wyłącznie, oprócz woli nawiązania stosunku pracy, wysokość przysługującego mu wynagrodzenia miesięcznego i nie wynikały z niej żadne inne warunki jego zatrudnienia.

Wykładnia oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli.

Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje; § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości.

Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom, stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący.

Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych

występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom. Dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli składanych indywidualnie adresatom dopuszczalne jest zatem sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował powyżej opisane zasady dokonywania wykładni oświadczeń woli, albowiem wziął pod uwagę zwerbalizowaną na piśmie treść uchwały rady nadzorczej co do warunków zatrudnienia powoda, a na podstawie innych dowodów (zeznań świadków) ustalił, że okoliczności towarzyszące podjęciu tej uchwały nie pozwalają przydać jej innego znaczenia niż wynikające z dokumentu, w szczególności nie było podstaw do stwierdzenia, że wolą członków rady było zawarcie z powodem umowy o pracę na takich warunkach, jakie posiadali inni członkowie zarządu, czy też na „warunkach standardowo przewidzianych dla członków zarządu pozwanej”, czy w ogóle, na skonkretyzowanych przez radę nadzorczą innych warunkach, niż nawiązanie stosunku pracy z wynagrodzeniem miesięcznym w określonej kwocie.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 379 k.s.h. w związku z art. 2 w związku z art. 8 § 2 Konstytucji RP, co miałyby się przejawiać w dokonywaniu wykładni przepisu prawa w zależności od okoliczności faktycznych sprawy, albowiem Sąd Najwyższy nie doszukał się potwierdzenia dla takiego procesu myślowego Sądu drugiej instancji. Przytoczony przez skarżącego fragment uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji dotyczy zastosowania prawa materialnego do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, czego nie można uznać za nieprawidłowe, skoro zastosowanie przepisu polega właśnie na subsumowaniu faktów ustalonych w procesie pod stan faktyczny abstrakcyjny określony w przepisie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 w związku z art. 107 zdanie drugie i w związku z art. 98 i 99 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

